

Azerbejdżan się zbroi

22 października parlament Azerbejdżanu zatwierdził projekt budżetu na rok 2011, przewidujący niemal dwukrotny wzrost wydatków na obronność. Decyzja o zwiększeniu budżetu wojskowego Azerbejdżanu w okresie nasilonego napięcia w regionie Górskiego Karabachu ma niewątpliwie znaczenie propagandowe, świadczy jednak również o tym, iż Azerbejdżan nie wyklucza siłowego rozwiązania konfliktu.

Przyszłoroczne wydatki na obronność Azerbejdżanu (3,12 mld USD) mają stanowić około 20% całego budżetu państwa (16 mld USD) i być większe od całego budżetu Armenii (2,8 mld USD). Baku, które niejednokrotnie w ciągu ostatnich lat groziło użyciem siły w konflikcie karabaskim, zapowiada dalsze zwiększanie wydatków na obronność. Zgodnie z zapowiedziami ministra finansów blisko połowa przyznanej sumy ma zostać przeznaczona na modernizację uzbrojenia i zakup nowoczesnej broni.

Wysoki poziom wydatków na zbrojenia utrzymuje się w Azerbejdżanie od kilku lat i choć trudno ocenić realną efektywność modernizacji armii, jest to stały element nacisku na Ormian i mediatorów z tzw. Grupy Mińskiej OBWE w sprawie rozwiązania konfliktu w Górskim Karabachu. Choć prawdopodobieństwo użycia przez Azerbejdżan siły w Karabachu w najbliższym czasie nie wydaje się być wysokie (Baku nie może być pewne wyniku ewentualnej wojny, planując ją musiałby także wkalkulować interesy i reakcje rosyjskie w regionie), zbrojnego konfliktu nie można zupełnie wykluczyć – napięcie wokół Karabachu w ostatnich miesiącach jest jednym z największych od zakończenia otwartego konfliktu w 1994 roku. <wol>